

7 strzałów na klatce schodowej (Chmielna 48)

Wczoraj po południu przy ul. Chmielnej 48, na klatce schodowej rozległy się 4 szybko po sobie następujące strzały z broni palnej. Po chwili rozległ się krzyk kobiety. Strzały padły na klatce schodowej trzeciego piętra. Postrzelona została w klatkę piersiową 21-letnia Wanda Mészówna, kosmetyczka, siostra dr Jadwigi Mész. właścicielki przychodni dla kobiet w tymże domu. Ranną opatrzyło pogotowie i przewiozło do szpitala na Czystem. Badana oświadczyła, jak postrzelił ją 30-letni Grzegorz Sangajłło (al. Jerozolimskie 29), były narzeczony, który przychodził do tego dnia od kilku lat.

Sprawca postrzelenia został na frontowej klatce schodowej i przez zamknięte drzwi powiedział: "Każdemu, kto ośmieli się zbliżyć, palną w łeb".

Na wieść o wypadku na miejsce przybył komis. Rodkiewicz oraz dwóch wywiadowców i dwóch policjantów, uzbrojonych w pancerze, hełmy i tarcze. Dwóch policjantów udało się na frontową klatkę schodową, pozostali zaś z komisarzem Rodkiewiczem przez kuchenną klatkę, a następnie przez mieszkanie do miejsca ukrycia sprawcy postrzelenia. Po otworzeniu frontowych drzwi Songajłło wystrzelił do opancerzonego policjanta. Po wystrzale padły jednocześnie dwa strzały ze strony wywiadowcy i posterunkowego. Jedna z kul ugodziła Songajłłę w szyję. Ranny upadł, porzucając pistolet, w którym wystrzelone już były wszystkie naboje. Na podłodze znaleziono podarta na drobne kawałki jakąś czerwoną kartką. W czasie udzielenia pomocy ranny mówił: „Dobijcie mnie”. Po nałożeniu opatrunku, Songajłłę w stanie ciężkim przewieziono pod eskortą policjanta do szpitala Dz. Jezus. Według opinii lekarza stan Mészówny nie budzi obaw.

Powodem krwawego zajścia był zawód miłosny. Mészówna nie chciała się już widywać z Songajłłą, ten jednak był nieustępliwy i groził zemstą w razie ostatecznego zerwania, co też wczoraj uczynił. Podczas zajścia na ulicy zbierały się liczne tłumy przechodniów i okolicznych mieszkańców, które rozpraszane były przez policję.

Źródło: *Ilustrowany Kuryer Codzienny*, 1939, nr 225 (16 VIII)